

08.06.2020r.

## TEMAT TYGODNIA: WAKACYJNE PODRÓŻE

Temat dnia: Wakacje na Wybrzeżu.

Cele:

- Rozwijanie mowy
- Zapoznanie z kontynentami oraz globusem – kulistym modelem Ziemi
- Rozwijanie sprawności manualnej
- Rozwijanie umiejętności wycinania.

### 1. Opowiadanie M. Strękowskiej – Zaremby „Wakacyjne podróże”

*Od samego rana tata, Olek i Ada planowali podróże wakacyjne. Zapomnieli o porannym myciu, a nawet o przebraniu się z piżam. Gdyby nie mama, zapomnieliby też o śniadaniu. Szczęśliwie mama przypomniała im o wszystkim. Kiedy byli już umyjni, przebrani i najedzeni, wyjęła z szafy wielki globus i postawiła go na podłodze.*

*- Teraz możecie podróżować palcem po całym świecie.*

*- Super! – ucieszył się Olek. Bez namysłu zakręcił globusem. Fruuu! Gdyby kula ziemską obracał się tak szybko, wszyscy dostaliby kręcka jakiegoś, lub co najmniej zadyszki. Przed oczami Olka, Ady i taty mknęły kontynenty: Ameryka Północna i Ameryka Południowa, Afryka, Europa i zaraz Azja i Australia.*

*- Tu jedziemy! – palec Olka zatrzymał rozpędzony świat namalowany na globusie. – Australia, Sydney. Nieźle miejsce. Będzie fajnie. W Australii są kangury i koale.*

*- W Sydney chciałabym zobaczyć gmach filharmonii – wtrącił tata.*

*- A będzie tam gmach naszego przedszkola? – spytała Ada.*

*Olek spojrzął na siostrę z politowaniem. Przecież nikt nie podróżuje do przedszkola, które jest kilka metrów od domu. Zakręcił drugi raz. Jego palec wskazał państwo leżące w Ameryce Południowej.*

*- Brazylia. Dobry wybór – pochwalił tata. – Są tam wspaniałe plaże. Chętnie poleżałbym sobie – przeciągnął się leniwie.*

*- Może i ja zaproponuję podróż? – mama zajrzała do salonu. – Chciałabym pojechać z wami do Indii. Zawsze interesowała mnie Azja i jej kultura. Chociaż Afryka też jest ciekawa.*

*- No pewnie! Jedziemy do Kenii! Do parku z dzikimi zwierzętami. Zobaczymy słonie i żyrafy! – zawołał Olek ożywiony wizją spotkania dzikiego słonia, a może i lwa.*

*- A będzie tam nasz park? – nieśmiało spytała Ada.*

*Wszyscy spojrzeli na nią jak na przybysza z kosmosu.*

*- Nasz park będzie czekał na ciebie w Polsce. Teraz ja wybieram – powiedział tata. Energicznie zakręcił globusem. Niebieski kolor oceanów i mórz zmieszał się z zielonym, żółtymi brązowym – kolorami kontynentów. Adzie aż zakręciło się w głowie. Świat na globusie obracał się zbyt szybko. Co będzie, jeśli palec taty trafi na głęboki ocean? Nie chciałaby spędzić wakacji na oceanie. Tam już na pewno nie ma znajomego parku ani przedszkola ani placu zabaw z dużą, okrągłą piaskownicą.*

*- Stany Zjednoczone. Waszyngton – zakomunikował tata.*

*- Jest tam plac zabaw? – spytała Ada.*

*- Naszego nie ma, są inne. Jest za to Biały Dom i...*

*- Ale naszego domu tam nie ma – przerwała tacie Ada.*

*- Ja nie mogę! Chcesz jechać na wakacje, czy nie? – zniecierpliwiał się Olek.*

*- Chcę. Tylko nie tak daleko – bąknęła Ada.*

*- To gdzie? Wybieraj – podsunął jej globus.*

*Ada zamknęła oczy. „Niech los zdecyduje” – pomyślała i dotknęła palcem globusa.*

*- Tu!*

*Cała rodzina wbiła wzrok w miejsce, które wskazał palec Ady. Mama i tata pierwsi gruchnęli śmiechem.*

*- Europa, Polska, Warszawa – podsumował Olek.*

*Ada westchnęła z ulgą. Jak to dobrze, że zdała się na los szczęścia. W Warszawie jest jej przedszkole i dom, i park, i znajomy plac zabaw. No i tuż pod Warszawą mieszkają ukochani dziadkowie. Co ważne, ich dom stoi w pobliżu lasu.*

*- Pojedziemy do babci i dziadka. Tam są bociany, dzięcioły, kukułki, żabki, biedronki, ślimaki, pszczoły – zachwalała Ada.*

*- Mrówki, komary i muchy – dorzucił ponuro Olek. Ale już po chwili śmiał się jak mama i tata. Nawet napad komarów nie odstraszyłby ani jego ani Ady od podróży do dziadków. Podpatrywanie ptaków w towarzystwie dziadka, który zna setki ciekawostek o zwierzętach, to był najlepszy z wakacyjnych planów.*

2. Rozmowa na temat opowiadania: co Olek, Ada i tata planowali z samego rana, dzięki czemu mogli podróżować palcem po całym świecie, jakie kontynenty były widoczne na globusie?

3. Jeśli macie możliwość, pokażcie dzieciom globus i pobawcie się z nimi w podobną zabawę, lub zupełnie inną, z pokazywaniem na globusie różnych ciekawych miejsc.

4. Opowieść ruchowa „Na plaży” M. Markowskiej (rodzic czyta, dziecko naśladuje czynności, o których mowa w opowieści):

*Jesteśmy na plaży. Spoglądamy w niebo, na którym fruważą latawce (dziecko biega w różnych kierunkach). Latawce unoszą się wysoko na wietrze (wznosi ramiona do góry). Teraz opadają w dół (wyciągają ramiona w bok). Przestało wiać. Latawce opadają na piasek (dz. siada skrzyżnię). Narysuj na piasku kształt swojego latawca. Wietrzyk zaczyna lekko wiać, latawce podrywają się do lotu (dz. powoli podnosi się do stania i kontynuuje bieg).*

*Słońko świeci, piasek staje się gorący. Idziemy ochłodzić stopy w wodzie. Idąc, podnosimy wysoko kolana, staramy się utrzymać przez chwilę na jednej nodze. Wchodzimy do wody i ochładzamy ciała, polewając wodą ramiona, plecy, brzuch. Podskakujemy obunóż, rozchlapując wodę dookoła. Czas na kąpiel słoneczną. Kładziemy się na piasku i opalamy brzuchy (dz. leży na plecach). Patrzymy na niebo i podziwiamy latawce. Teraz opalamy plecy (dz. przetacza się na brzuch).*

5. Wskazywanie na mapie Bałtyku. Odczytywanie napisów na mapie Polski.

6. Praca plastyczna „Wakacje na Wybrzeżu.” Wykonajcie ją dowolną techniką.



